

STANOWISKO UCZELNI WYŻSZYCH W SPRAWIE STANDARDÓW KSZTAŁCENIA NA KIERUNKU *GOSPODARKA PRZESTRZENNA* ZAPROPONOWANYCH PRZEZ MEN*

Zaproponowany w ostatnich miesiącach przez Ministerstwo Edukacji Narodowej projekt standardów kształcenia na kierunku *gospodarka przestrzenna* nie zyskał akceptacji uczelni od wielu lat prowadzących kształcenie na tym kierunku. Uczelnie uznały, że projekt jest nazbyt sztywny, mało nowoczesny i preferuje tylko jedną z możliwych specjalizacji gospodarki przestrzennej. Ponieważ proces uzgodnień sprowadzał się do jednorazowego spotkania, które odbyło się w maju 2005 r. w Warszawie, a liczne uwagi zgłoszone przez przedstawicieli uczelni kształcących studentów na kierunku *gospodarka przestrzenna* zostały uwzględnione w stopniu minimalnym, szkoły wyższe opracowały własny projekt standardów kształcenia na tym kierunku. Ten wypracowany przez doświadczonych specjalistów i dydaktyków z uczelni, na których od wielu lat odbywa się kształcenie na kierunku *gospodarka przestrzenna*, został uzgodniony – w przeciwieństwie do projektu MEN – w szerokich konsultacjach ze wszystkimi uczelniami prowadzącymi ten kierunek i mającymi bogate doświadczenie w kształceniu specjalistów w dziedzinie *gospodarki przestrzennej*.

Projekt jest sygnowany przez następujące uczelnie¹:

- Akademia Ekonomiczna w Poznaniu, *Wydział Zarządzania*;
- Akademia Ekonomiczna w Krakowie, *Wydział Finansów*;
- Politechnika Wroclawska, *Wydział Architektury*;
- Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, *Międzywydziałowe Studium Gospodarki Przestrzennej*;
- Szkoła Główna Handlowa w Warszawie;

* Prezentowany tekst nawiązuje do pisma przesłanego Ministerstwu Edukacji Narodowej oraz Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego w lipcu 2005 r.. Prezentowana wersja tekstu była publikowana w czasopiśmie „Urbanista”, nr 11 2005.

¹ Zgodnie z informacją w powyższym przypisie, projekt ten został przedstawiony MEN oraz Radzie Głównej Szkolnictwa Wyższego. W oryginalnej wersji jest dostępny, m.in. na stronach internetowych Katedry Planowania Przestrzennego Politechniki Wroclawskiej (kpp.arch.pwr.wroc.pl), a także Katedry Gospodarki Regionalnej Akademii Ekonomicznej w Krakowie (<http://ae.krakow.pl/~ekgr/>)

- Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, *Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych*,
- Uniwersytet Łódzki, *Wydział Ekonomiczno-Socjologiczny*;
- Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie, *Wydział Geodezji i Gospodarki Przestrzennej*.

Projekt poparały także:

- Akademia Rolnicza we Wrocławiu, *Wydział Inżynierii Kształtowania Środowiska i Geodezji*;
- Uniwersytet Warszawski, *Centrum Europejskich Studiów Regionalnych i Lokalnych*.

Oznacza to, że praktycznie wszystkie publiczne uczelnie wyższe, kształcące od dłuższego czasu studentów na kierunku *gospodarka przestrzenna* popierają ten projekt i zbudowały zgodę wokół najważniejszych elementów standardów. O ich stanowisku zdecydowały w znacznej mierze przedstawione niżej przesłanki.

W ubiegłym dziesięcioleciu na tle transformacji ustrojowej i w powiązaniu z nią nastąpiły zmiany nie tylko w podejściu do praktyki formowania polityki przestrzennej, do sposobów jej realizacji i do rozumienia warunków rzutuujących na nią. Zmiany te, w tym także otwarcie na zachód, skutkowały również w nowym ustosunkowaniu się do kształcenia kadr angażowanych w gospodarowaniu podstawowym i ograniczonym dobrem, jakim jest przestrzeń.

Zmiany te w szczęśliwy sposób zeszyły się w czasie z podobnym trendem w szkolnictwie wyższym Europy Zachodniej.

W Europie i na świecie występuje różnorodność stosowanych nazw dla kształcenia, które przy całym zróżnicowaniu dotyczy jednak tego samego, tj. świadomego gospodarowania przestrzenią w procesie podtrzymywania i ewentualnego doskonalenia funkcjonowania obecnego systemu cywilizacji. W Polsce, uruchamiając po raz pierwszy 15 lat temu kierunek studiów tym właśnie się zajmujący, zdecydowano się na nazwę *Gospodarka przestrzenna*. Znamienne jest, że od początku dostrzeżono interdyscyplinarne podstawy tego kierunku, bo dwie pierwsze uczelnie, na których powstał, to Politechnika Wrocławska (Wydział Architektury) i Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (Wydział Nauk Geograficznych i Geologicznych). Zdecydowano wtedy, zgodnie z europejskimi i światowymi trendami, że w kształceniu specjalistów w dziedzinie *gospodarki przestrzennej* będzie się zawierać cała gama odcieni – od akcentowania podstaw teoretycznych i podejść prognostycznych po normatywne postępowanie projektowe.

Wkrótce do dwóch pierwszych uczelni dołączyły kolejne: Akademię Ekonomiczną w Poznaniu i Krakowie, SGH, Uniwersytet Łódzki, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Warszawski, SGGW, Akademia Rolnicza

we Wrocławiu oraz uczelnie prywatne. Dziś, niezależnie od swojego charakteru, prowadzą one szeroko zakrojoną współpracę, wymianę studentów, a środowisko akademickie podejmuje wiele wspólnych inicjatyw dla doskonalenia jakości kształcenia na kierunku *gospodarka przestrzenna*. Dość wspomnieć, że Komitet Przestrzennego Zagospodarowania Kraju PAN powołał Zespół do Spraw Kształcenia i Rozwoju Kadr, w skład którego weszli doświadczeni dydaktycy z uczelni zajmujących się kształceniem specjalistów z zakresu *gospodarki przestrzennej*. Zespół ten podjął ogromny trud przygotowania podręczników dla tego, młodego w naszym kraju, kierunku.

Większość uczelni prowadzących kierunek jest pełnymi członkami (*full member*) AESOP-u, tj. Europejskiego Stowarzyszenia Szkół Planowania (*Association of European Schools of Planning*), zrzeszającego większość uczelni europejskich kształcących w dziedzinie *gospodarki przestrzennej*.

Kiedy w pierwszej połowie lat 90. XX w. ustalano pierwsze w Polsce wymagania programowe dla kierunku *gospodarka przestrzenna*, w gronie autorów tego dokumentu panowało przekonanie, że – podobnie jak to się dzieje w Europie – **należy uzgodnić tylko najbardziej bazową część programu nauczania i pozwolić poszczególnym uczelniom na znaczną swobodę w kształtowaniu profilu sylwetki absolwenta**. W odpowiednim zapisie decyzji Rady Głównej o wpisaniu na listę kierunków *gospodarki przestrzennej* podkreślono interdyscyplinarny charakter treści edukacyjnych i kadry dydaktycznej. Względnie ograniczony rozmiar ustalonego minimum programowego pozwalał na dużą różnorodność specjalizacji. Już sam zestaw szkół prowadzących kierunek wydatnia jego wielodyscyplinowe podłoże. Dziś, mając już pewne doświadczenia w kształceniu studentów w uczelniach o bardzo zróżnicowanym typie, mając wielu absolwentów i kilkunastu wypromowanych doktorów, należy zgodzić się w całej rozciągłości z takim podejściem. Takie podejście jest ważne także ze względu na wdrażany w polskich i europejskich uczelniach proces boloński, który jako jeden z priorytetów przyjął potrzebę badań i kształcenia o charakterze interdyscyplinarnym.

Niestety, standardy zaproponowane przez MEN naruszyły tę dobrą praktykę. Preferują one bowiem model kształcenia, którego efektem jest „producent planów miejscowych” lub projektant zorientowany na graficzne rozwiązania problemów.

Oznacza to, że kształcenie na kierunku *gospodarka przestrzenna* traci swój interdyscyplinarny charakter i ma na celu raczej wykształcenie projektanta wyspecjalizowanego w sporządzaniu planów miejscowych, niż posiadającego szeroką wiedzę stratega, wizjonera czy menedżera zarządzającego rozwojem przestrzennym.

Taka dysproporcja jest niezgodna nie tylko z interdyscyplinarnym charakterem studiów oraz zapotrzebowaniem rynku (kto np. ma sporządzać strate-

gie rozwoju, pracować dla firm poszukujących miejsc pod inwestycje, zajmować się tak dziś powszechnym marketingiem terytorialnym, pracować dla agencji rozwoju, czy wreszcie opracowywać wnioski o fundusze europejskie, z których zasadnicza większość ma związek z gospodarką przestrzenną – jak choćby wciąż funkcjonujące ISPA, INTERREG czy URBAN?) ale także ze zdefiniowaną w samych standardach sylwetką absolwenta oraz wytycznymi Rady Europy.

Warto przypomnieć, że przyjęta przez *European Council of Town Planners* w 2003 r. w Lizbonie tzw. Nowa Karta Ateńska (*The New Charter of Athens 2003 – The European Council of Town Planners' Vision for Cities in the 21st century*) określa w części B2 – *The Commitments of Planners* bardzo dokładnie i szeroko kompetencje osoby zajmującej się gospodarką przestrzenną. Podkreśla się tam bardzo wyraźnie, że umiejętności takiego profesjonalisty nie mogą być związane tylko z przygotowaniem planów (*It is widely recognised that planning is not solely concerned with plan preparation*), a powinny obejmować wiele dziedzin, zebranych w cztery główne kategorie. Według przytaczanego dokumentu absolwent *gospodarki przestrzennej* musi być przygotowany do pełnienia roli:

- naukowca i eksperta, umiejącego m.in. analizować współczesne zjawiska i trendy w szerokim kontekście geograficznym;
- projektanta i wizjonera, przygotowującego nie tylko lokalne plany ale także zdolnego do sformułowania wizji rozwoju pokazującej nowe możliwości miast i regionów oraz nowe ich powiązania w aspekcie całej sieci osadniczej państwa;
- doradcy politycznego i mediatora, łączącego dążenia społeczne z wymaganiami zrównoważonego rozwoju i potrafiącego współpracować z lokalną społecznością;
- zarządcy, menedżera obszarów zurbanizowanych, umiejącego wykonywać i wdrażać lokalne strategie rozwoju operujące bogatym instrumentarium i we współpracy europejskiej.

Jeżeli zatem podstawą do wprowadzenia nowych standardów nauczania jest wejście Polski w Europejski Obszar Szkolnictwa Wyższego (co jest konsekwencją podpisania Deklaracji Bolońskiej i przyjęcia Komunikatów Praskiego, Berlińskiego i Bergeńskiego), to logiczne jest, że należy odwoływać się do dokumentów europejskich, z których dla kierunku *gospodarka przestrzenna* kluczowym jest właśnie Nowa Karta Ateńska. Ta zaś sprzeciwia się kształceniu wyłącznie projektantów i żąda bardzo szerokich kompetencji dla profesjonalistów z zakresu gospodarowania przestrzenią. Profesor Jerzy Błażejowski, Przewodniczący Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego, w opracowaniu „*Charakterystyka trzech stopni kształcenia (z uwzględnieniem szczegółowych rekomendacji wyphywających z Deklaracji Bolońskiej)*” pisze, że „*powinno się dążyć nie*

do ujednoczenia studiów na wszystkich kierunkach i uczelniach w kraju, ale do maksymalnego zbliżenia poszczególnych kierunków i grup kierunków w skali europejskiej”.

Dzisiejszy sposób rozumienia gospodarki przestrzennej i stawiane jej obecnie zadania pozwalają widzieć ją jako dyscyplinę odrębną ale kojarzącą spory zasób wiedzy czerpanej z innych dyscyplin, które da się zgrupować w kilku sektorach. Będą to sektory: „przyroda” „społeczeństwo” i „technika” ale także sektor „narzędzia”, szczególnie dziś rozbudowany i wyrafinowany, a zarazem nieraz atrakcyjny sam w sobie (np. GIS, techniki modelowe, statystyka, itp.).

Ma tu swoje miejsce również fizyka teoretyczna tylekroć inspirująca koncepcje modelowe w gospodarowaniu przestrzenią.

Niezależnie od tego podziału, dotyczącego charakteru styków interdyscyplinarnych wydaje się ważne podkreślenie jeszcze innego rozwarstwienia problematyki.

Wiele nieporozumień odnośnie do gospodarki przestrzennej, ale chyba jeszcze więcej odnośnie do kształcenia wypływa stąd, że usiłuje się ograniczać je do poprawiania anatomii bez znajomości fizjologii. Takie skrępowane priorytetem samej tylko formy i walorów estetycznych, jej tradycyjnym rodowodem wraz ze schematycznym, zdezaktualizowanym wyobrażeniem o funkcjonowaniu, staje się w wielu przypadkach pozorem panowania nad sytuacją. Dzisiaj zdaje się to dotyczyć prawie każdej skali, od ulicznego skrzyżowania po krajowe i międzynarodowe układy osadnicze. Globalizacja i rozwój Internetu oraz zmiany klimatyczne i demograficzne dorzucają tu swoje znaki zapytania.

Kształcąc dziś dwudziestoletniego studenta, musimy brać pod uwagę, że szczyt jego samodzielnego, być może kierowniczego działania przypadnie za kolejne dwadzieścia lat. Lepiej wobec takiej sytuacji zaopatrzyć go w nadmiar sprawności dokonywania oceny i przewidywania właśnie w zakresie „fizjologii” systemu, niż wdrażać go tylko w arkana obecnej mody lub „chirurgii plastycznej”.

Dzisiejsze kształcenie nie może poprzestać na zaopatrywaniu w sprawny warsztat zawodowy dzisiaj wystarczający, a nawet konkurencyjny, ale musi dawać również podstawy do czujnego, wrażliwego na tempo i kierunki zmian pojmowania procesów przestrzennych jako projekcji ogółu procesów cywilizacyjnych.

Można przyjąć, że reprezentatywne dla europejskiego środowiska nauczających w dziedzinie gospodarki przestrzennej są stwierdzenia Klausu Kunzmana z 1997 r. (*The Future of Planning Education in Europe*. AESOP, News Summer 1997) na temat oczekiwanych efektów tego nauczania w bliskiej przyszłości. Wymienia on 5 głównych postulatów ważnych dla przestrzennego rozwoju w Europie:

- konceptualizację wraz z promocją realistycznie pojmowanego rozwoju zrównoważonego;
- zarządzanie przestrzenią w warunkach polaryzacji i konkurencji mnogości grup;
- politykę zabezpieczania i promocji pracy w warunkach postindustrialnych technologii;
- koncepcję wielokulturowych społeczności miejskich jako skutków migracji;
- ochronę europejskiego dziedzictwa kultury miejskiej.

Do osiągnięcia takich celów są potrzebne następujące kluczowe kompetencje: analityczna, metodologiczna, wizjonerska, kreatywna, wrażliwość społecznej, komunikatywna i interkulturowa.

Powinny one być wdrożone studentom i, zdaniem Kunzmana, można to osiągnąć tylko w wyspecjalizowanych szkołach, gdzie orientacja badawcza będzie priorytetowa w stosunku do umiejętności. Musi się tam znaleźć wiedza teoretyczna i rozumienie mechanizmów. Rutyna, przepisy prawne, działanie w pojedynkę, segmentacja wiedzy, przerosty graficznych sprawności, nadmiar morfologii miejskiej i zanurzenia w realiach dnia dzisiejszego powinny ustępować miejsca kreatywności, procesom decyzyjnym, pracy kolektywnej, ujęciom holistycznym, znajomości zasad porozumiewania się, praw ekonomicznych, sposobów zarządzania, metodologii oraz historycznym i prognostycznym sposobom widzenia.

W 2003 r. Krajowy Sekretariat „Habitat”, który jest społeczną organizacją powołaną przez Prezesa Urzędu Mieszkalnictwa i Rozwoju Miast opracował raport *Bariery i problemy gospodarki przestrzennej w Polsce*. Wskazano w nim, że gospodarka przestrzenna w naszym kraju jest w stanie kryzysu, a jako jeden z trzech priorytetów mających na celu przełamanie tego kryzysu ustalono kształcenie nowych kadr, przygotowanych do pełnienia różnych zadań w analizowanej sferze. Tymczasem, wprowadzenie w życie projektu MEN standardów kształcenia na *kierunku gospodarka przestrzenna* może doprowadzić do zaniechania prowadzenia go przez uczelnie o charakterze nietechnicznym. Czy naprawdę w Polsce możemy pozwolić sobie na takie działania? Kadry specjalistów z gospodarki przestrzennej potrzebują nie tylko lokalne samorządy, jednostki rządowe, agencje i instytucje publiczne ale także, tak ważne w gospodarce, instytucje otoczenia biznesu – firmy doradcze, finansowe, inwestycyjne i działające w dziedzinie nieruchomości. Także instytucje Unii Europejskiej potrzebują specjalistów tego rodzaju. Nie trzeba chyba przypominać, że polski komisarz w Komisji Europejskiej odpowiada właśnie za sferę gospodarki przestrzennej – za rozwój regionalny!

Konkludując, proponowany przez uczelnie projekt standardów kształcenia na kierunku *gospodarka przestrzenna* pozwoli na zachowanie interdyscyplinarnego charakteru tego kierunku i zachowa wieloletni dorobek dydaktyczny uczelni od lat kształcących, z sukcesami, specjalistów w tej dziedzinie.

W imieniu Zespołu Inicjatorów

Prof. dr hab. Tadeusz Zipser, Dr Izabela Mironowicz
Politechnika Wroclawska

Prof. dr hab. Tadeusz Kudłacz
**Przewodniczący Zespołu ds. Kształcenia i Rozwoju Kadr
z Zakresu Gospodarki Przestrzennej KPZK PAN**